

## IDEAL

Wielu młodych ludzi stawia sobie w życiu ambitne cele i wyrzeka się mnóstwa rzeczy, aby je osiągnąć. Jest w stanie zrezygnować ze wszystkiego dla miłości, poświęcić wszystko, aby kochać i być kochanymi.

A my jaki cel pragniemy osiągnąć? Czyż nie jest nim miłość? Jesteśmy powołani do miłości i bez niej nie potrafimy być szczęśliwi. Umiłowani przez Boga jesteśmy zaproszeni, by odpowiedzieć naszą miłością na Jego miłość i powierzając Mu swoje życie, stać się świętymi.

Jedynie miłość pomaga odnaleźć smak życia i uwrażliwia na potrzeby innych. Czyni serce zdolnym do poświęcenia i nadaje sens każdej ofercie. O tym właśnie świadczy życie Mikołaja D'Onofrio, które mimo choroby i cierpienia, nie przestało być nieustanym hymnem miłości do Boga i do ludzi.

*Nicola D'Onofrio*

## MODLITWA O BEATYFIKACJĘ

*O Boże dobry i miłosierny!  
Ty wezwalesz Czcigodnego Mikołaja  
D'Onofrio, by ofiarował swe młode  
życie i gorące serce w służbie Twoje-  
go Syna obecnego w chorych i cier-  
piących. Wstaw Twojego wiernego  
Sługę i spraw, aby wzór jego życia  
ofiarowanego z miłością na służbę  
bliźnim, pomógł mi kroczyć drogą  
świętości.*

*Przez Twoje miłosierdzie i przez  
Jego wstawiennictwo udziel mi  
łaski, o którą proszę... (tu można  
przedstawić własną prośbę), bo Ty  
żyjesz i królujesz z Synem i Duchem  
Świętym po wszystkie wieki wieków.  
Amen*



**Religiosi Camilliani**  
Provincia Romana

Świadectwa o łaskach otrzymanych przez wstawiennictwo Czcigodnego Mikołaja D'Onofrio, prośby o obrazki i inne materiały, można kierować na adres:

Postulazione "Nicola D'Onofrio"  
c/o Studentato Camilliano „Nicola D'Onofrio”  
Via Guglielmo Pecori Giraldi, 51  
00135 Roma (Włochy)  
e-mail: [postulazionenicoladonofrio@gmail.com](mailto:postulazionenicoladonofrio@gmail.com)

*Chwalmy Pana z radością  
za ten wspaniały dar!*



**MIKOŁAJ D'ONOFRIO**  
Czcigodny



Czcigodny

# MIKOŁAJ D'ONOFRIO

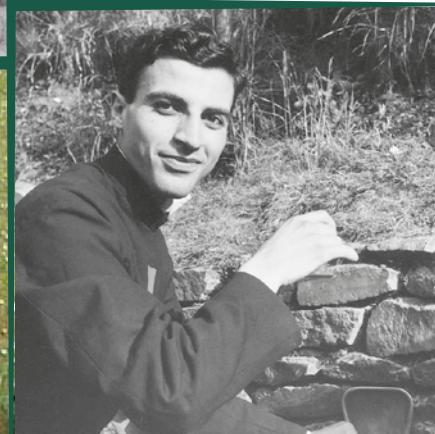
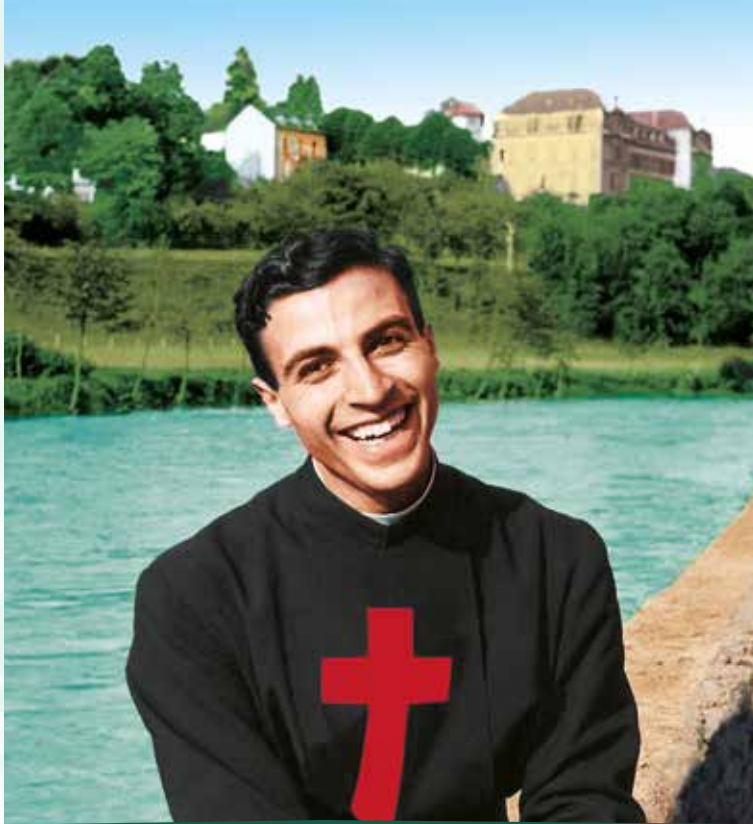
(Villamagna, 24 marca 1943 - Rzym, 12 czerwca 1964)

## POWOŁANIE

Mikołaj w młodym wieku spotkał kamilianiego studenta i już wtedy i zafascynował go czerwony krzyż na jego habicie zakonnym. Spotkanie to nie wzbudziło w nim tylko chwilowego entuzjazmu, ale pragnienie oddania się Bogu i służby chorym w zakonie św. Kamila. Jego rodzice, choć głęboko wierzący, początkowo nie byli temu przychylni i dopiero po długich naleganiach syna wyrazili zgodę na wstąpienia do seminarium.

Charyzmat i styl życia kamilianów dogłębnie go poruszyły. Píše o tym w swojej refleksji: „Nasze powołanie jest naprawdę wielkie. Zostali nam bowiem powierzeni chorzy, którzy są źrenicą Bożego oka. Jakże to piękne móc wieczorem spojrzeć na kończący się dzień z myślą, że służyło się chorym (...). Pewien ojciec powiedział mi, że dla niego najlepszym odpoczynkiem jest właśnie rozmowa z chorymi. To musi być głęboka prawda!”

Pragnie nie tylko zostać kamilianinem, ale przede wszystkim stać się świętym na tej drodze. Tak mówi o swoim programie życia: „Jaka to łatwa metoda dotarcia do Boga! Prawie wszyscy święci żyli w ubóstwie, ale jakie to szczęście! Dlaczego więc ja nie mógłbym ich naśladować?”



## CHOROBA

W wieku 19 lat pojawiają się pierwsze objawy choroby nowotworowej. Mikołaj nie traci jednak radości życia i entuzjazmu w kroczeniu za Panem. Jego wiara, choć wystawiona na próbę, jest silna. Często podkreśla: „Bardzo się cieszę, że mogę choć trochę cierpieć teraz, gdy jestem młody, ponieważ są to najlepsze lata, aby móc coś ofiarować Panu”.

Mikołaj nie traci nadziei i to on podtrzymuje innych na duchu. Do rodziców napisał: „Droży rodzice, módlcie się i wy, by Pan przywrócił mi siły, abym mógł zostać kapłanem i pracować dla dobra dusz. Ale jeśli dobry Pan chce czegoś innego niż ja i wy, niech będzie błogosławiony, ponieważ On wie, co robi i co jest dla nas najlepsze”.

## PRZEŚLANIE

Życie Mikołaja może wydawać się podobne do życia wielu innych młodych ludzi dotkniętych nieuleczalną chorobą. W rzeczywistości jednak pozostawia nam wyjątkowe świadectwo przeżywania cierpienia w głębokiej łączności z Jezusem. W trudnych momentach pomagała mu także duchowa łączność ze świętą Teresą od Dzieciątka Jezus. Píše o tym: „Ona jest świętą którą lubię najbardziej, ponieważ jest do mnie bardzo podobna. Ona też zachorowała, gdy miała niewiele ponad dwadzieścia lat, bardzo cierpiała i zmarła w wieku dwudziestu czterech lat”.

Mikołaj starał się kroczyć „małą drogą”, którą wskazała św. Tereska. Zaufał Bogu jak małe dziecko i wykonywał z wielką miłością „małe rzeczy” w codziennym życiu. Dwadzieścia jeden lat które przeżył, dobrze podsumowują słowa jego modlitwy: „Jezu, chcę Cię kochać, chcę abyś był kochany!”